

AUTOREFERAT

Od początku mojej drogi z muzyką miałam szczęście obcowania z wybitnymi artystami i pedagogami, dzięki którym kształtowałam osobowość i rozwijałam pasję. Edukację rozpoczęłam pod kierunkiem mgr. Wacława Dzierwy w Szkole Muzycznej I st. w rodzinnym Jaworznie, gdzie wracam do dziś, biorąc udział w szkolnych uroczystościach (m.in. koncert z okazji jubileuszu 50-lecia Szkoły, który odbył się 23.05.2013 – fragmenty można obejrzeć pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=64_TqeqNDio), a także jako rodzic, współuczestnicząc w procesie kształcenia moich dzieci.

Kolejnym etapem było Liceum Muzyczne im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, w klasie altówki mgr. Jerzego Pyzika. Pedagog ten jest wspaniałym muzykiem o wyjątkowej wrażliwości na barwę dźwięku. Wyraźnie wytyczył drogę do celu, jakim było osiągnięcie poziomu technicznego ze szczególnym uwrażliwieniem na frazę muzyczną i brzmienie. To był istotny czas – pierwsze kroki na mojej drodze profesjonalnego instrumentalisty: szlify w orkiestrze symfonicznej, udział w kursach mistrzowskich znanych pedagogów, sukcesy na solowych konkursach, stypendia ułatwiające efektywny rozwój. Uzyskałam wówczas nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Altowiolistów w Elblągu (1995 – II nagroda, 1997 – III nagroda), należałam do grona stypendystów Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, otrzymałam kilkakrotnie nagrody Prezydenta Miasta Katowic oraz Stypendium Artystyczne Ministra Kultury i Sztuki.

Po ukończeniu Liceum naukę gry kontynuowałam w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie altówki prof. Zygmunta Jochemczyka. Uczestniczyłam w wielu międzynarodowych konkursach oraz kursach interpretacji muzycznej w kraju i za granicą, pracując pod kierunkiem znakomitych profesorów: Kurta Lewina, Stefana Kamasy, Paula de Clercka, Zygmunta Jochemczyka, Grigorija Zhyslina.

Moja działalność koncertowa skierowana jest przede wszystkim w stronę kameralistyki. Zainteresowanie kameralistyką rozwinęło się, kiedy byłam studentką. Grałam wtedy w kwartecie fortepianowym, pracując pod kierunkiem st. wykł. Marka Mosia, prof. Marii Szwajger-Kułakowskiej, prof. Urszuli Stańczyk oraz st. wykł. Ewy

Mosiel - Lisa

Warykiewicz-Chwastek. Współpraca z wszystkimi tymi pedagogami była niezwykle inspirująca. Zaangażowanie w pracę z naszym zespołem oraz postawa Mistrzów urzekła mnie od pierwszych lekcji. Widziałam ogromną pasję, która działała na mnie mobilizująco i pobudzała miłość do wspólnego muzykowania.

Wtedy też powstała Orkiestra Kameralna Miasta Tychy AUKSO, do której przyłączyłam się od początku jej istnienia, jako studentka I roku. Przez sześć lat współpracy z tym zespołem miałam okazję uczestniczyć w wielu prestiżowych wydarzeniach kulturalnych i występować z szeregiem znakomitych solistów, m.in. z P.T. Kają Danczowską, Konstantym Andrzejem Kulką, Andrzejem Bauerem, Januszem Olejniczakiem, Wojciechem Świtałą, Zbigniewem Raubo, Piotrem Anderszewskim, Jadwigą Rappe, Olgą Pasiiecznik, Leszkiem Możdżerem, Tomaszem Stańko, Michałem Urbaniakiem. Rozbudziło to we mnie ogromne zamiłowanie do grania w niewielkim zespole orkiestrowym.

Jednocześnie studiowałam w Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie altówki prof. Zygmunta Jochemczyka. Współpraca ta była niezwykle cenna, rozpalala we mnie jeszcze większy entuzjizm do grania – mój Mistrz był dla mnie zdecydowanie największym autorytetem. Przede mną wychował całe pokolenia altowiolistów i stał się wybitną osobowością śląskiego środowiska muzycznego. To jemu przede wszystkim zawdzięczam ukształtowanie mojej świadomości artystycznej. Czas, który z nim spędziłam, miał kolosalny wpływ na mój rozwój, niezwykła zgodność, empatia Profesora sprzyjały mojej progresji w edukacji. Jako człowiek był ciepły i życzliwy, jako muzyk i pedagog – solidny i absolutnie zaangażowany. Dawał swoim podopiecznym przykład, stanowił niedościgniony wzór, a jednocześnie wspierał emocjonalnie, by łatwiej było zwalczyć trudności związane z uprawianiem zawodu instrumentalisty. Motywował pozytywnie, ale również z żelazną konsekwencją wymagał wyjątkowej pracy i dążył do wytyczonych celów. Zaowocowało to moim udziałem w licznych konkursach, zarówno solistycznych, jak i kameralnych, krajowych oraz międzynarodowych. Występowałam w duecie z pianistami, w trio oraz kwartecie fortepianowym. Na VI Ogólnopolskim Konkursie Altówkowym im. Jana Rakowskiego w Poznaniu uzyskałam wyróżnienie (1998), natomiast na Międzynarodowym Konkursie Kameralnym w Aix-en-Provence (Francja) w duecie z pianistką Joanną Piszczelok

Renata - Laska

zdołałam I nagrodę (2002). Miałam również możliwość występować solo z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Śląskiej, Akademickiej Orkiestry Symfonicznej oraz Orkiestry Kameralnej AUKSO.

Po ukończeniu z wyróżnieniem studiów w roku 2002 zostałam zatrudniona w macierzystej uczelni na stanowisku asystenta w klasie altówki mojego Profesora – Zygmunta Jochemczyka. Od tego momentu podjęłam kolejne wyzwanie, jakim jest pedagogika. Także wówczas wsparcie Profesora okazało się bezcenne. Dzięki przedłużeniu kontaktu z tak doświadczonym i cenionym specjalistą mogłam ugruntować efekty studiów i wejść na wyższy poziom – zdobyć szlify jako pedagog. Praca ta okazała się trudna, ale i nadzwyczajnie motywująca. Wzbudziła we mnie potrzebę pogłębiania wiedzy zarówno technicznej, jak i muzycznej, poszukiwania indywidualnych sposobów pracy z każdym studentem, tak, by odnaleźć optymalną drogę do rozwiązywania problemów.

Moje zaangażowanie w pracę pedagogiczną przyniosło rezultaty w postaci udziału moich podopiecznych w wielu konkursach. Wyjście z własnej szkoły daje możliwość rozeznania i porównania swojej pracy z innymi ośrodkami. Za najcenniejsze osiągnięcia pedagogiczne uważam nagrody uzyskane na międzynarodowych konkursach przez moich studentów – prowadzoną wspólnie z prof. Zygmuntem Jochemczykiem Malwinę Wyborską oraz Dominikę Szydło i Dawida Jadamusa, których uczyłam samodzielnie:

1. Malwina Wyborska

- 16. Międzynarodowy Konkurs Instrumentów Smyczkowych im. Bohdana Warchała, Dolny Kubin, Słowacja, 4-6.05.2012: solo I nagroda, duet skrzypce-altówka, I nagroda;
- Internet Music Competition 2014, Belgrad, Serbia: solo I nagroda, duet fortepianowy, I nagroda;
- VI Concorso Musicale Europeo Città di Filadelfia, Włochy, 10-11.05.2014: solo I nagroda, duet fortepianowy, III nagroda;
- 15. Concorso Internazionale Valsesia Musica juniores, Varallo, Włochy, 29.06.2014: solo, I nagroda;

Malwina Wyborska

- X Concorso Internazionale Musica Insieme, Musile di Piave, Włochy, 30.04-3.05.2015: solo I nagroda, duet fortepianowy I nagroda, duet skrzypce-altówka, I nagroda;
 - 25. Concorso Internazionale per Giovani Musicisti Città di Barletta, Włochy, 6-7.05.2015: solo I nagroda, duet fortepianowy I nagroda, duet skrzypce-altówka, I nagroda.
2. Dominika Szydło
- 16. Międzynarodowy Konkurs Instrumentów Smyczkowych im. Bohdana Warchała, Dolny Kubin, Słowacja, 6.05.2012: solo, III nagroda.
3. Dawid Jadamus
- 6. Concorso Internazionale Giovani Musicisti Premio „Antonio Salieri”, Legnago, Włochy, 17.04.2015: duet fortepianowy I nagroda, kwartet fortepianowy, I nagroda.

• Nie tylko laury konkursowe studentów dają mi satysfakcję i silną motywację do dalszej pracy – również to, iż chętnie uczestniczą oni w rozmaitych imprezach artystycznych organizowanych w Akademii Muzycznej, zapraszani są do współpracy z Orkiestrą AUKSO oraz innymi zespołami, a także samodzielnie rozwijają działalność koncertową.

Istotną częścią mojej pracy pedagogicznej jest udział w charakterze wykładowcy na rozmaitych kursach oraz uczestnictwo jako juror w przesłuchaniach konkursowych skrzypków i altowiolistów. Podobnie jak w przypadku udziału moich studentów w konkursach, jest to dla mnie znakomita okazja do poszerzenia horyzontów i wymiany doświadczeń z pedagogami z innych ośrodków. Kilkakrotnie byłam jurorem na Makroregionalnych Przesłuchaniach klas skrzypiec i altówki Szkół Muzycznych I i II stopnia. Prowadziłam zajęcia warsztatowe dla szkół muzycznych w Chorzowie, Sosnowcu, Rybniku i Nysie. W 2013 roku zostałam zaproszona na Letnie Kursy Muzyczne do Rycerki Górnej.

Równoległe z pracą pedagogiczną prowadzę działalność koncertową. Różnorodny repertuar – od Bacha po muzykę XX i XXI wieku – jest dla mnie motywacją do odkrywania bogactwa środków wyrazu w ramach danego stylu i doskonalenia interpretacji dzieł, do

Anna - Lisa

których lubię wracać. Jak już wspomniałam, głównym polem wykonawstwa jest dla mnie kameralistyka. W tym miejscu pragnę wymienić wydarzenia najbardziej dla mnie znaczące, pełna dokumentacja znajduje się w załącznikach.

Byłam wielokrotnie zapraszana na festiwal „Kwartet Śląski i jego goście”. Z Kwartetem Śląskim, przy współpracy Dominika Połońskiego (II wiolonczela), nagrałam sekstety Andrzeja Panufnika, grając partię II altówki – płyta ta była nominowana do nagrody muzycznej Fryderyk 2005. Wynikiem współpracy z Kwartetem Śląskim było nagranie wraz z Adamem Krzeszowcem (II wiolonczela) sekstetu Aleksandra Tansmana (2008, 2010). W kwietniu 2015 r. brałam udział w wykonaniu *Verklärte Nacht* Schönberga w ramach odbywającego się w nowej siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach cyklu koncertów pt. *Między Wschodem a Zachodem*. Każdy kontakt z tym znakomitym zespołem jest dla mnie nobilitacją i jednocześnie szkołą prowadzenia możliwie najszerzej zakrojonej działalności muzycznej. Kwartet Śląski nie tylko dysponuje szerokim repertuarem, w którym poczesne miejsce zajmuje muzyka najnowsza, nie tylko dokonuje licznych nagrań, ale też jest organizatorem festiwali, tematycznych cykli koncertowych, inspiratorem twórczości kompozytorskiej. Muzycy Kwartetu są zarazem obywatelami wielkiego „muzycznego świata” a jednocześnie są mocno związani z lokalnym środowiskiem i dumni ze swej „małej ojczyzny”. Wszystko to sprawia, że możliwość współpracy z tym wybitnym zespołem rozszerza moje artystyczne horyzonty i inspiruje w ogromnym stopniu.

W 2011 roku byłam na miesięcznym kontrakcie w Indiach. Występowałam tam z Symphony Orchestra of India, prowadząc grupę altówek oraz na koncercie kameralnym, grając wspólnie m.in. z Dymitrem Sitkovetskim *Trio* Dwořaka oraz *Oktet* Mendelssohna. To doświadczenie utwierdziło mnie w przekonaniu, iż muzyka jest uniwersalnym językiem, zdolnym zjednoczyć ludzi różnych, nieraz bardzo od siebie odległych, kultur.

Od 2009 jestem członkinią zespołu Lasoń Ensemble. W skład zespołu wchodzi: Krzysztof Lasoń – I skrzypce, Agnieszka Lasoń – II skrzypce, Elżbieta Mrożek-Loska – altówka, Stanisław Lasoń – wiolonczela oraz Piotr Sałajczyk – fortepian. Założeniem zespołu jest wykonywanie muzyki w różnych konfiguracjach – od duetu przez trio, kwartet,

Anna Włodarczyk

ze szczególnym uwzględnieniem kwintetu fortepianowego, czyli całego składu zespołu. W tym właśnie składzie nagraliśmy płytę z polskimi kwintetami fortepianowymi: Juliusza Zarębskiego, Grażyny Bacewicz oraz Aleksandra Lasonia – płyta ta była nominowana do nagrody muzycznej Fryderyk 2013. Dokonaliśmy również nagrania płyty monograficznej Justyny Kowalskiej-Lasoń. Występowaliśmy na wielu prestiżowych festiwalach: Beijing Modern Music (2011), XII International Forum „Youth Music” w Kijowie (2011), Chopiniana w Warszawie (2011), Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku (2012), Perła Baroku w Kobycce pod Warszawą (2012), Ankara Muzik Festival (2014), Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Leżajsku (2014), XXXVII Dni Muzyki Karola Szymanowskiego (2014), Mikołowskie Dni Muzyki (2011, 2012, 2013, 2014, 2015). Zespół pracuje pod patronatem miasta Mikołów i w tym mieście organizuje cykle koncertów muzyki kameralnej. Za działalność na rzecz promocji miasta członkowie zespołu otrzymali tytuł Mikołowianina Roku 2011. Wśród osiągnięć zespołu na szczególną uwagę zasługują laury na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej Tina Orsi Anguissola Scotti w Val Tidone, nominacja do nagrody muzycznej Fryderyk 2013 za płytę z polskimi kwintetami fortepianowymi, tytuł *Płyty Miesiąca* angielskiego portalu Musicweb International oraz 5 de Diapason nadane przez francuski miesięcznik „Diapason”. W tymże periodyku w lutym 2013 roku ukazał się tekst Bertranda Boissarda, który scharakteryzował grę zespołu następująco: „Lasoń Ensemble przemawia do słuchacza szczerością przekazu i doskonałą równowagą pomiędzy fortepianem a instrumentami smyczkowymi. (...) Zespołowi udaje się przodować zarówno w łagodności, jak i żywości wykonania”.

Koncertowanie z Lasoń Ensemble dostarcza mi wiele satysfakcji. Z zespołem tym związana jestem nie tylko zawodowo, ale również w relacjach przyjacielskich. Wspólnie przeżyliśmy wiele wspaniałych chwil, uczestnicząc w prestiżowych festiwalach. Miałam możliwość rozszerzyć repertuar muzyki nowej poprzez kontakt z wybitnymi kompozytorami współczesnymi (m.in. z prof. Aleksandrem Lasoniem – ojcem kolegów z zespołu), dzięki temu muzyka ta zaczęła odgrywać ważną rolę w moim artystycznym życiu.

Justyna Kowalska-Lasoń

Oprócz stałej działalności w zespole Lason Ensemble, gram również z innymi wykonawcami na cyklicznych festiwalach organizowanych w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego, festiwalu organizowanym przez Towarzystwo Muzyczne im. Karola Szymanowskiego (2011), na Międzynarodowym Kongresie Altowioliowym (2013), Festiwalu Kultury Żydowskiej (2014), współpracując m.in. z P.T. Zbigniewem Raubo, Marią Sz wajger-Kutakowską, Urszulą Stańczyk, Grzegorzem Biegasem, Helgą Storck, Adamem Mokrussem, Szymonem Krzeszowcem, Adamem Krzeszowcem, Łukaszem Frantem, Markiem Szopą, Anną Szabelką, Danutą Sobik-Ptok, Jarostawem Pietrzakiem, Janem Kotulą, Natalią Kurzac, Marią Grochowską, Romanem Widaszkim, Arkadiuszem Adamskim. Zapraszana jestem do Orkiestry Muzyki Nowej prowadzonej przez dr hab. Szymona Bywalca. Z zespołem tym brałam udział w nagraniach muzyki Pawła Hendricha, Stanisława Bromboszcza, występowałam podczas Festiwalu Warszawska Jesień (2011 – polska premiera *Nebmaat* Alberto Posadasa, 2012 – *Pierrot lunaire* Schönberga, 2013 – prawykonanie *Po-wer* Michała Moca, polskie premiery *Libro del frío* Fabiana Panisello i *Art of metal* (Yanna Robina), a także w nowej siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach (listopad 2014 – *Pierrot lunaire* Schönberga, grudzień 2014 – *Corale, interludio e aria* Eugeniusza Knapika, czerwiec 2015 – *Pory roku* Aleksandra Lasonia).

Od 2003 roku współpracuję z pianistą prof. Zbigniewem Raubo. To kolejna ważna postać w moim życiu, pasjonat, który swoją naturalnością i życzliwością urzekł mnie od pierwszego spotkania. Współpraca z nim zawsze miała i ma wielki wpływ na moją działalność artystyczną. Niesamowita ekspresja, naturalność, a także skromność wybitnego artysty stanowi dla mnie wzór i daje mnóstwo radości przy wspólnych projektach.

Ta niezwykle dla mnie cenna kooperacja zaowocowała nagraniem transkrypcji sonat skrzypcowych: Césara Francka *Sonaty A-dur* oraz Johannes Brahmsa *Sonaty G-dur* transkrybowanej do tonacji D-dur. To właśnie nagranie chciałabym wskazać, w nawiązaniu do ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki,

Marek Lason

Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.) jako dzieło artystyczne, które stanowi podstawę przeprowadzenia mojego przewodu habilitacyjnego.

Nagranie zostało zrealizowane w 2012 roku w Sali Koncertowej katowickiej Akademii Muzycznej. Realizatorem nagrania była pani Beata Jankowska-Burzyńska. Materiał został wydany w 2014 roku w firmie fonograficznej DUX (nr 1122).

Od dawna interesowałam się transkrypcjami dzieł, które znakomicie brzmią w wersji altówkowej. Kilka z nich miałam już okazję wykonać, w planie są kolejne – niektóre z nich wydane i wykonywane przez znanych solistów. Moje poszukiwania transkrypcji wiążą się z faktem, iż literatura altówkowa przeżywa swój rozkwit dopiero od początku XX wieku. Wcześniej kompozycje na altówkę występowały jedynie sporadycznie. W związku z tym często sięga się po transkrypcje utworów dla celów edukacyjnych (m.in. *Suity wiolonczelowe* J.S. Bacha, *Sonata Arpeggione* F. Schuberta). Również w działalności koncertowej wskazane jest poszerzenie repertuaru, by móc pokazać umiejętność poruszania się w odmiennych stylach, różnorodność środków technicznych i ekspresyjnych. Często sami kompozytorzy dopuszczali alternatywną obsadę wykonawczą, dołączając głosy dla instrumentów innych niż te w oryginalnej partyturze. W przykłady takie obfituje choćby twórczość Brahmsa. Wymienić tu można *Sonaty op. 120*, które powstały z myślą o klarncie i sam kompozytor dokonał transkrypcji na altówkę; również tria – waltorniowe (*op. 40*) czy klarnetowe (*op. 114*) mają dla wymienionych instrumentów zamienne partie altówki. Z własnej praktyki nasuwają mi się inne ciekawe przypadki: *Adagio i Allegro op. 70* Roberta Schumanna napisane zostało dla waltorni, a wykonywane jest także na wiolonczeli, altówce, a nawet na skrzypcach; z utworów Maxa Brucha *Koncert podwójny na klarinet i altówkę op. 88* oraz *8 utworów na klarinet i altówkę op. 83* mają alternatywne wersje, gdzie klarinet występuje zamiennie ze skrzypcami. Przykładów adaptacji jest wiele – najważniejsze, aby efekt brzmieniowy i wyrazowy był optymalny.

Stąd też wziął się pomysł utrwalenia takiego repertuaru na płycie CD. Wybrane utwory moim skromnym zdaniem należą do najpiękniejszych w całej historii muzyki, *Sonata Francka* jest jego szczytowym osiągnięciem. W przypadku Brahmsa zadecydowała moja osobista fascynacja całą jego twórczością, trwająca od lat licealnych. Ujmując rzecz

Maciej Kubiś

nieco szerzej, mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, iż epoka romantyzmu jest moją „estetyczną ojczyzną”, w muzyce tego okresu realizuję się najpełniej. Niezwykłą przyjemność w pracy nad interpretacją wybranych arcydzieł pogłębiało intuicyjne wręcz porozumienie z pianistą prof. Zbigniewem Raubo, szlifowane od kilkunastu już lat współpracy i przyjaźni. Ta dobra aura trwała również podczas nagrań z panią reżyser Beatą Jankowską-Burzyńską. Wszystkie te czynniki potwierdzały trafność w wyborze repertuaru, który wypływał z serca.

Przy podejmowaniu decyzji o wyborze transkrypcji zależało mi na uwypukleniu różnic oraz walorów brzmieniowych altówki. *Sonata A-dur* Francka, w poszczególnych częściach zróżnicowana pod względem charakteru, w opracowanej przez Reinera Schmidta wersji altówkowej bazuje zarówno na skrzypcowym oryginale, jak i uznanej przez kompozytora za pełnoprawną wiolonczelowej transkrypcji Jules’a Delsarta. Zresztą w tym przypadku trudno rozstrzygnąć, co jest oryginałem, gdyż pewne przekazy sugerują pierwotne przeznaczenie *Sonaty* na wiolonczelę, co później Franck zmienił, by podarować utwór w prezencie ślubnym swemu rodakowi, cenionemu wirtuozowi skrzypiec – Eugène’owi Ysaÿe’owi. Oparcie transkrypcji altówkowej na dwóch źródłach dobrze się sprawdza – z jednej strony nie jest to próba „dorównania skrzypcom”, a z drugiej nie ma mowy o bezkrytycznym kopiowaniu wersji wiolonczelowej, jedynie z przeniesieniem o oktawę w górę. Daje to możliwość zaprezentowania wszystkich atutów instrumentu przy wykorzystaniu pełnej skali – od strony wykonawczej wersja Schmidta jest w pełni satysfakcjonująca. Przyciemnienie brzmienia moim zdaniem pogłębia ekspresję, co zostało szczególnie uwypuklone w mojej ulubionej III części.

W przypadku *Sonaty G-dur* Brahmsa wersja altówkowa czerpie z wiolonczelowej transkrypcji do tonacji D-dur, przypisywanej Paulowi Klengelowi, a dokonanej prawdopodobnie przez samego kompozytora, za czym przemawiają liczne zmiany w partiach obu instrumentów. Często wiążą się one z innym prowadzeniem linii melodycznej – zmianami jej kierunku dla dopasowania rejestru. Pociąga to za sobą zmianę kolorytu brzmieniowego całej *Sonaty*, bardzo tutaj odmiennego od wersji skrzypcowej. Tworzy się zupełnie nowa jakość – trochę tak, jakby Brahms napisał dwa różne utwory

Beata Jankowska-Burzyńska

oparte na tym samym materiale tematycznym. Odkrywanie różnic ze znaną mi wersją skrzypcową było frapującym przeżyciem i mam nadzieję, że przynajmniej niektórych słuchaczy uda mi się zarazić tą fascynacją.

Szczegółowy opis genezy, formy i treści obu arcydzieł zawarty jest w dołączonej do płyty książeczce z tekstem autorstwa st. wykł. Stanisława Kosza. Aby nie dublować jego trafnych spostrzeżeń, na zakończenie niniejszej prezentacji posłużę się jedynie opiniami o nagraniu wyrażonymi w mediach. Jacek Hawryluk w swojej lakonicznej rubryce z recenzjami płytowymi w „Ruchu Muzycznym” pisze: „Skrzypcowe hity w wersjach altówkowych. Nic nowego, a jednak ciemne, głębokie brzmienie *Sonaty A-dur* Francka jest tu wyjątkowo piękne. Niespodzianka” (RM nr 12/2014, s. 83). Na stronie internetowej wytwórni DUX znaleźć można następujący opis: „Przedstawione na płycie transkrypcje tych utworów na altówkę i fortepian przekonują od pierwszego taktu – ciepłe brzmienie altówki wiele wnosi do tej muzyki, czyniąc ją niejako bardziej tajemniczą i emocjonalną”.
(www.dux.pl/wyszukiwanie_pelne/wyniki/podglad/?pid=752)

W przyszłości pragnę kontynuować zarówno pracę pedagogiczną, jak i działalność koncertową oraz fonograficzną. Mam w planach opracowanie kilku pozycji z literatury skrzypcowej, którymi chciałabym się zająć i transkrybować samodzielnie na swój instrument. Ponadto pragnę zgłębiać literaturę altówkową, by poszerzać repertuar własny oraz moich studentów – w najbliższym czasie planuję zapoznać się bliżej z twórczością kompozytorów anglojęzycznych. Trwająca od kilku lat współpraca z Lasoń Ensemble oraz Orkiestrą Muzyki Nowej otworzyła przede mną kolejne frapujące pole eksploracji – muzykę najnowszą. Daje mi to ogromną satysfakcję i poczucie żywego uczestnictwa w kulturze muzycznej naszych czasów.

szubiola Marek Łobez